

Damian Kaleta

Problem ekwiwalencji terminologii : na przykładzie polskiej i węgierskiej terminologii geografii fizycznej na poziomie szkoły średniej

Acta Philologica nr 48, 5-13

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Damian Kaleta

Uniwersytet Warszawski

Problem ekwiwalencji terminologii (na przykładzie polskiej i węgierskiej terminologii geografii fizycznej na poziomie szkoły średniej)

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest omówienie problemu ekwiwalencji terminologii specjalistycznej przy tłumaczeniu tekstu naukowego z jednego języka naturalnego na drugi. Za przykład służy terminologia geografii fizycznej używana w językach węgierskim i polskim. Artykuł udowadnia, że język nauki, choć jest językiem uniwersalnym, nie zawsze da się wyrazić w dowolnym języku naturalnym.

1. Problem przekładu tekstu specjalistycznego. Pojęcie *ekwiwalencji*

Nauka to domena uniwersalna, stanowiąca dorobek całej ludzkości. Rozwój nauki dokonuje się ponad poziomem języka, a język służy jedynie do opisywania nowych odkryć i wynalazków. Język nauki posługuje się terminami, czyli leksemami zaczerpniętymi z języka naturalnego, którym została nadana definicja i które jednoznacznie wskazują dane zjawisko bądź obiekt w rzeczywistości. Tym, co odróżnia (a przynajmniej powinno odróżniać) termin od innego wyrażenia językowego niebędącego terminem, jest jego przekładalność. Oznacza to, że tę samą treść nauki można wyrazić w każdym języku naturalnym, jeśli tylko jego użytkownicy dysponują odpowiednią wiedzą. Innymi słowy, jeżeli w języku wyjściowym JW istnieje termin T, to w języku docelowym JD powinien istnieć taki termin T', który znaczy to samo co termin T. Zjawisko to nosi nazwę ekwiwalencji¹.

Dla języków, których użytkownicy należą do tego samego kręgu cywilizacyjno-kulturowego (np. języki europejskie), pełna ekwiwalencja powinna zachodzić na płaszczyźnie właściwie wszystkich terminologii, a zwłaszcza na płaszczyźnie terminów z zakresu geo-grafii, biologii, fizyki i chemii jako nauk opisujących zjawiska przyrodnicze, uniwersalne, niezależne od stopnia rozwoju społecznego człowieka. Przez *pełną ekwiwalencję* należy rozumieć istnienie w języku docelowym (JD) takich

1 *Tezaurus terminologii translatorycznej* pod red. J. Lukszyna (1993) podaje następującą definicję ekwiwalencji: *ekwiwalencja* – relacja równoważności treściowo-stylistycznej między tekstem przekładu a tekstem oryginału.

jednostek, które przekazują wszystkie elementy znaczenia odpowiednich jednostek języka wyjściowego (JW) (Lukszyn, 1993, s. 79). Ekwiwalencja między terminologią JW a terminologią JD powinna więc zachodzić zarówno na poziomie denotacyjnym (tzn. obiekt rzeczywistości wskazywany przez termin $T \in JW$ powinien być tożsamy z obiektem rzeczywistości wskazywanym przez termin $T' \in JD$), jak i semantycznym (tzn. definicja terminu $T \in JW$ powinna być tożsama z definicją terminu $T' \in JD$). W artykule zamierzam zbadać, czy rzeczywiście wszystkie terminy definiujące pojęcia naukowe mają swoje odzwierciedlenie w dowolnych językach naturalnych. W tym celu przeanalizuję terminologię specjalistyczną należącą do dwóch systemów językowych – węgierskiego i polskiego. Przedmiotem analizy będzie terminologia z zakresu geografii fizycznej, jest to bowiem, obok matematyki i fizyki, nauka najbardziej uniwersalna, opisująca zjawiska zachodzące na Ziemi, a więc w bliskim otoczeniu człowieka, i jako taka powinna być w tej samej mierze znana użytkownikom wszystkich języków (w przeciwieństwie na przykład do ekonomii czy prawa, które mogą być inaczej opisywane przez różne języki). Wybór terminów ograniczę jedynie do tych, które występują w węgierskich i polskich podręcznikach na poziomie szkoły średniej². W ten sposób z jednej strony wyznaczę zakres moich dociekań lingwistycznych, z drugiej natomiast – wykażę, że problemy ekwiwalencji pojawiają się na każdym, nawet podstawowym³, etapie zgłębiania wiedzy naukowej. Biorąc na warsztat terminologię geografii fizycznej, sprawdzę, z jakimi trudnościami mogą mieć do czynienia tłumacze tekstów specjalistycznych – omówione w artykule problemy są bowiem uniwersalne: dotyczą nie tylko geografii fizycznej, lecz także terminologii wszystkich dziedzin nauki.

2. Analiza terminologii geografii fizycznej

Geografia fizyczna to nauka interdyscyplinarna, badająca i opisująca naturalne związki i zależności, jakie zachodzą między składnikami powłoki ziemskiej, czyli tzw. geosferami. Badacze geografii fizycznej wyróżniają pięć podstawowych geosfer, z których trzy najważniejsze – litosfera, atmosfera i hydrosfera – tworzą trzon systemu przyrodniczego Ziemi. Zazwyczaj do geografii fizycznej zalicza się też geografię astronomiczną i kartografię. Prekursorem geografii fizycznej (jak również twórcą samego pojęcia) był żyjący w latach 1769–1859 niemiecki naukowiec i podróżnik Alexander von Humboldt (brat Wilhelma, wybitnego językoznawcy), który zbadał i opisał cały ówczesnie znany system przyrodniczy Ziemi. Sama terminologia geograficzna nie interesowała nigdy językoznawców w takim stopniu, jak chociażby terminologia chemiczna czy matematyczna; nie wytworzyło się też odrębne pojęcie „język geografii”. Terminy geograficzne tworzą jednak pewien specjalistyczny kod, którego wyrażenia, podobnie jak wyrażenia należące do innych kodów, mogą być trudne do przełożenia z jednego języka naturalnego na inny.

2 Wykaz przeanalizowanych materiałów źródłowych umieszczam na końcu artykułu.

3 Przez *poziom podstawowy* należy tutaj rozumieć elementarną wiedzę, którą powinien dysponować absolwent szkoły średniej.

Na korpus językowy, który posłużył do przeprowadzenia analizy, złożyły się terminy geografii fizycznej wyekscerpowane z węgierskich i polskich podręczników na poziomie szkoły średniej. Wyniki analizy dają się zestawić w sześciu grupach. Największą grupę (której omawiać nie będę) stanowią terminy mające swoje jedno-jednoznaczne odpowiedniki w obu językach; w ich przypadku mowa jest o **ekwiwalencji pełnej** (całościowej), co można zapisać następująco: jeden $T \in JW \rightarrow$ jeden $T' \in JD$. Pozostałe grupy tworzą terminy, które takich odpowiedników nie mają. Można tu wyodrębnić cztery sytuacje: 1) jednemu terminowi w JW odpowiada więcej niż jeden termin w JD (**odwzorowanie jedno-wieloznaczne**; jeden $T \in JW \rightarrow$ więcej $T' \in JD$); 2) jednemu terminowi w JD odpowiada więcej niż jeden termin w JW (**odwzorowanie wielo-jednoznaczne**; więcej $T \in JW \rightarrow$ jeden $T' \in JD$); 3) definicja odpowiadających sobie terminów w obu językach jest różna (**ekwiwalencja częściowa**); 4) brak ekwiwalentu terminu należącego do JW w JD lub brak ekwiwalentu terminu należącego do JD w JW (**ekwiwalencja zerowa**; jeden $T \in JW \rightarrow$ zero $T' \in JD$ lub jeden $T \in JD \rightarrow$ zero $T' \in JW$). Wymienione sytuacje omówię dokładnie na przykładach. Przyjmuję, że JW to język węgierski, a JD – język polski.

2.1. Jeden $T \in JW \rightarrow$ więcej $T' \in JD$

Pierwszą grupę stanowią terminy należące do JW, które mają więcej niż jeden odpowiednik w JD, przy czym odpowiedniki te nie są synonimami, każdy z nich ma bowiem inną definicję. Taki rodzaj odwzorowania w JD rzeczywistości wyrażonej przez elementy JW nazywa się **odwzorowaniem jedno-wieloznacznym**. W przypadku takiego odwzorowania termin należący do JW nie ma pełnego ekwiwalentu w JD, nie istnieje bowiem w JD taki termin, którego znaczenie obejmowałoby wszystkie elementy znaczenia terminu należącego do JW. Przykładami takich terminów są leksemy *omlás* i *iszap*; pierwszy oznacza typ ruchu masowego na stoku polegającego na odrywaniu się materiału skalnego od zbocza, drugi – rodzaj materiału transportowanego przez rzekę w jej dolnym biegu.

Termin *omlás* (dosł. 'runięcie') ma w języku polskim dwa odpowiedniki: *obrywanie* i *odpadanie*. Obrywanie różni się od odpadania wielkością materiału – odpadaniu ulega tylko luźny materiał w postaci ziaren, okruchów i niewielkich bloków, podczas gdy przy obrywaniu od stromych stoków odrywają się duże bloki skalne. Oba terminy są w polszczyźnie używane w opozycji do terminu *osuwanie* (węg. *csuszamlás*), który oznacza przemieszczanie się zwietrzałego materiału po stoku. Różnica między odpadaniem a osuwaniem polega na tym, że w przypadku odpadania materiał skalny przynajmniej część drogi pokonuje w powietrzu (Stasiak i in., 2009, s. 74).

Innym węgierskim terminem mającym więcej odpowiedników w polszczyźnie jest *iszap*. Termin ten oznacza skałę osadową okruchową, transportowaną przez rzekę i akumulowaną w jej dolnym biegu. W terminologii polskiej istnieją dwa ekwiwalenty tego terminu: *muł* oraz *ił*. Różnica znaczeniowa pomiędzy nimi dotyczy grubości ziarna – *muł* to skała o średnicy od 0,1 do 0,01 mm, a *ił* – poniżej 0,01 mm.

2.2. Więcej $T \in JW \rightarrow$ jeden $T' \in JD$

Sytuacją odwrotną do opisanych wyżej przypadków jest ta, w której jednemu terminowi należącemu do JD odpowiada więcej niż jeden termin należący do JW. Mowa tu o **odwzorowaniu wielo-jednoznacznym** – w tej sytuacji termin T należący do JW ma ekwiwalent pełny (termin T') w JD, ale ten sam termin T' należący do JD nie ma pełnego ekwiwalentu w JW. Przykładami takich terminów T są *idő* i *időjárás* (odpowiadający im termin T' to *pogoda*) oraz *fertő*, *mocsár* i *láp* (odpowiadający im termin T' to *bagno*).

Polski termin **pogoda** oznacza ogół fizycznych zjawisk i stanów występujących w dolnych warstwach atmosfery w określonym miejscu i czasie. Używany jest w opozycji do *klimatu* (węg. *éghajlat*), który określa ustalony na podstawie wieloletnich obserwacji przebieg stanów pogody charakterystyczny dla danego obszaru. Węgierskimi odpowiednikami *pogody* są terminy *idő* i *időjárás*. Termin *idő* oznacza fizyczny stan atmosfery w danym miejscu i czasie, natomiast *időjárás* – ciąg zmian stanów atmosferycznych na danym obszarze geograficznym i w krótkim, liczącym od kilku godzin do kilku dni, okresie (Kereszty i in., 2012, s. 70). Z tego właśnie powodu pytanie *Jaka jest pogoda?* brzmi po węgiersku *Milyen az idő?*, ale już *prognoza pogody* to nie **időjelentés*, ale *időjárásjelentés*.

Natomiast **bagno** to obszar o trwałym, nadmiernym uwilgoceniu, zazwyczaj porośnięty roślinnością przystosowaną do bardzo wilgotnych warunków. Podręczniki węgierskie podają aż trzy terminy, którym w podręcznikach polskich odpowiada jeden termin *bagno*: *fertő*, *mocsár* i *láp*. Użycie odpowiedniego terminu uwarunkowane jest stopniem zarastania jeziora: termin *fertő* oznacza pierwszy etap zarastania, kiedy to jezioro ulega spłyceniu, a jego brzegi i dno obficie porastają rośliny; *mocsár*⁴ odpowiada drugiemu etapowi, gdy roślinność wyrasta już ponad powierzchnię jeziora; ostatnią fazą jest natomiast całkowite pokrycie lustra wody przez rośliny i przekształcenie się jeziora w podmokłe torfowisko, czyli *láp* (Kereszty i in., 2012, s. 98).

2.3. Różny zakres semantyczny terminów

Kolejny przypadek stanowią terminy, które funkcjonują zarówno w JW, jak i w JD, jednak ich znaczenie (definicja) w obu językach jest inne; są to tzw. **ekwiwalenty częściowe** (Lukszyn, 1993, s. 78). W analizowanym przypadku ekwiwalenty te cechują się tożsamością denotatów, ale nie tożsamością znaczeń. Tego typu terminy wymagają szczególnej uwagi przy tłumaczeniu tekstu specjalistycznego z JW na JD. Do prawidłowego przełożenia tekstu nie wystarczy bowiem sama znajomość terminologii, konieczne jest też właściwe zrozumienie znaczenia terminu przez tłumacza.

⁴ Należy zauważyć, że pomimo fonetycznego podobieństwa węgierski termin *mocsár* nie ma takiego samego znaczenia co polskie *moczary*, *mocsár* oznacza bowiem jezioro będące w drugim etapie zarastania, a *moczary* – obszary na tyle uwodnione, że występuje na nich roślinność wodolubna (Stasiak i in., 2009, s. 173).

Pierwszym przykładem jest użycie terminów związanych z promieniowaniem. Głównym źródłem ciepła w atmosferze jest powierzchnia Ziemi nagrzana przez promieniowanie słoneczne (węg. *napsugárzás*). Tylko niecała połowa promieniowania słonecznego dociera bezpośrednio do Ziemi, większość zostaje odbita od atmosfery i chmur bądź jest przez nie pochłaniana (Wład, 2005, s. 227). Promieniowanie, które dotrze do Ziemi, nosi nazwę **promieniowania bezpośredniego**. Z tej ilości promieniowania część zostanie jeszcze odbita od jej powierzchni, a reszta, po wchłonięciu przez powierzchnię Ziemi, przekształci się w ciepło. W podręcznikach węgierskich (Kereszty i in., 2012, s. 68) promieniowanie docierające do Ziemi określane jest terminem *besugárzás*, przy czym z definicji tego terminu wynika, że jego zakres semantyczny obejmuje również tę część promieniowania, która jest wchłaniana przez powierzchnię Ziemi⁵. Zakres semantyczny tego terminu nie jest więc tożsamy z zakresem semantycznym jego polskiego ekwiwalentu, ten drugi bowiem obejmuje swym znaczeniem całość promieniowania docierającego do powierzchni Ziemi, a zatem również tę jego część, która jest przez powierzchnię odbijana, a nie wchłaniana.

Inny przykład znajdziemy w terminologii dotyczącej podziału mórz. W zależności od stopnia połączenia z oceanem morza dzieli się na otwarte i zamknięte. Powstałe na szelfie **morze otwarte** (węg. *peremtenger*, dosł. ‘morze skrajne’) jest szeroko połączone z oceanem, może być oddzielone od niego podmorskim progim. Przykładem takiego morza jest Morze Arabskie. W terminologii węgierskiej morzami otwartymi są też morza oddzielone od oceanu wyspami, półwyspami lub archipelagami wysp, np. Morze Japońskie czy Morze Karaibskie; w terminologii polskiej morza te nazywane są już **morzami zamkniętymi** (węg. *melléktenger*, dosł. ‘morze boczne’). Szczególnym rodzajem morza zamkniętego jest w terminologii polskiej *morze śródziemne*, które od oceanu oddziela jedynie wąska cieśnina. Jeśli morze to leży w obrębie jednego kontynentu, nazywa się **morzem wewnątrzkontynentalnym**, jeśli rozdziela co najmniej dwa kontynenty – **morzem międzykontynentalnym**. Terminologia węgierska inaczej definiuje *morze zamknięte* – w źródłach węgierskich termin ten oznacza morze oddzielone od oceanu cieśniną i posiadające własną miednicę (w przeciwieństwie do *peremtenger* ‘morza otwartego’, które takiej miednicy nie posiada, powstało bowiem na szelfie). W terminologii węgierskiej wyróżnia się dwa rodzaje morza zamkniętego: *beltenger*, czyli ‘morze wewnętrzne’, położone w obrębie jednego kontynentu (np. Morze Bałtyckie⁶), oraz *földközi tenger* ‘morze śródziemne’, rozdzielające co najmniej dwa kontynenty (np. Morze Czerwone).

Kolejny przykład różnic w definiowaniu terminów w języku polskim i węgierskim dotyczy nazewnictwa cieków wodnych. W terminologii polskiej termin **strumień** oznacza drobny ciek o małym spadku, a więc i o małej prędkości wody. Ciek charakteryzujący się dużym spadkiem i wartością nosi nazwę **potoku**.

5 Znaczenie terminu *besugárzás* ma odzwierciedlenie w jego budowie morfologicznej, przedrostek *be-* ‘w-’ oznacza bowiem kierunek czynności do środka czegoś; termin ten można by więc przetłumaczyć jako *wpromieniowanie*.

6 W terminologii węgierskiej istnieje pewna nieścisłość – jeżeli uznać, że *morze zamknięte* posiada własną miednicę, to Morze Bałtyckie, które powstało na szelfie, niesłusznie jest nazwane morzem zamkniętym.

W terminologii węgierskiej ekwiwalentem (częściowym – dodajmy) *strumienia* jest termin *ér*, a ekwiwalentem *potoku* – *patak*. Definicje obu terminów węgierskich nie odpowiadają jednak definicjom ich polskich ekwiwalentów – *ér* to po prostu pierwsza faza biegu rzeki, a *patak* – kolejna. Definicje nie mówią, w którym miejscu kończy się strumień, a zaczyna potok.

Różnice w znaczeniu terminów występują też w terminologii dotyczącej ukształtowania powierzchni. Problematyczne jest operowanie czterema terminami: *równina* (węg. *síkság*), *nizina* (węg. *alföld*), *wyżyna* (węg. *felföld* lub *fennsík*) i *płaskowyż* (węg. *fennsík* lub *felföld*). W terminologii polskiej równina charakteryzuje się małym spadkiem terenu, nieprzekraczającym 60 cm na 100 m. Ten typ ukształtowania powierzchni występuje zarówno na *nizinach* (tereny położone na wysokości od 0 do 300 m n.p.m.), jak i *wyżynach* (obszary rozciągające się na wysokości powyżej 300 m n.p.m.). Z kolei *płaskowyż* to obszar pomiędzy pradolinami (a więc położony wyżej), charakteryzujący się płaską powierzchnią i stromymi stokami. Terminologia węgierska podaje tu inne definicje. Termin *síkság* (dosł. ‘płaskość’) określa formę ukształtowania powierzchni charakteryzującą się małym spadkiem terenu; forma ta dzieli się na *mélyföld* (pol. depresja), *alföld* (pol. nizina) i *felföld* (pol. wyżyna) – termin *síkság* wydaje się więc nadrzędny w stosunku do terminów *alföld* i *felföld* (inaczej niż w terminologii polskiej, w której ani *nizina*, ani tym bardziej *wyżyna* nie muszą wcale oznaczać *równiny*). Termin *alföld* (dosł. ‘niska ziemia’) oznacza teren położony na wysokości od 0 do 200 m n.p.m., a *felföld* (dosł. ‘wysoka ziemia’) – teren na wysokości od 200 do 500 m n.p.m.⁷ Termin *fennsík* tłumaczony jest najczęściej jako *wyżyna*, np. *déllengyelországi fennsík* ‘Wyżyna Małopolska’, *szilésiai fennsík* ‘Wyżyna Śląska’, ale używany też bywa w znaczeniu ‘płaskowyż’.

Podobny problem dotyczy też nazewnictwa map. Terminologia polska wyróżnia trzy podstawowe rodzaje map: *mapy wielkoskalowe (topograficzne)* (o skalach większych niż 1 : 200 000), *mapy średnioskalowe (przeładowo-topograficzne)* (o skalach między 1 : 200 000 a 1 : 500 000) i *mapy małoskalowe (przeładowe)* (o skalach mniejszych niż 1 : 500 000). W terminologii węgierskiej przyjęto inny podział – na *nagy méretarányú térképek* ‘mapy o dużych skalach’ (o skalach większych niż 1 : 10 000), *közepes méretarányú térképek* ‘mapy o średnich skalach’ (o skalach między 1 : 10 000 a 1 : 200 000) i *kis méretarányú térképek* ‘mapy o małych skalach’ (o skalach mniejszych niż 1 : 200 000), przy czym ostatni termin obejmowałby swym znaczeniem polskie terminy *mapa przeładowo-topograficzna* i *mapa przeładowa*.

2.4. Brak ekwiwalentu w JD lub JW

Ostatnią grupę stanowią terminy, które istnieją w JW, ale nie mają swoich odpowiedników w JD, lub też istnieją w JD, ale nie mają odpowiedników w JW. Zjawisko to nosi nazwę **ekwiwalencji zerowej** (Lukszyn, 1993, s. 77). Jeżeli za JW przyjęliśmy język

⁷ Widać tu kolejną różnicę między terminologią polską a węgierską – w terminologii polskiej nie ma wyraźnej górnej granicy *wyżyny* (Stasiak i in., 2009, s. 99; Wład, 2005, s. 136).

węgierski, to takimi terminami są w podręcznikach *szegélyturzás (parti)*, *rekesztőturzás*, *turzáskampó*, *turzásháromszög* i *gleccservölgytő*⁸.

Termin *szegélyturzás* (dosł. 'mierzeja w kształcie krawędzi') lub *parti* (dosł. 'przybrzeżny') oznacza mierzeję, która powstaje i biegnie wzdłuż łądu oraz łączy się z nim tylko jednym końcem, *turzáskampó* (dosł. 'mierzeja-hak') – mierzeję wcinającą się głęboko w morze, *rekesztőturzás* (dosł. 'mierzeja zagradzająca/zamykająca') – mierzeję całkowicie oddzielającą zatokę od morza, a więc połączoną z łądem oboma końcami, a *turzásháromszög* (dosł. 'trójkąt mierzei') – mierzeję łączącą wyspę z inną wyspą lub ze stałym łądem. Natomiast termin *gleccservölgytő*, zbudowany z trzech leksemów: *gleccser* 'lodowiec', *völgy* 'dolina' i *tó* 'jezioro', używany jest na oznaczenie podłużnego i głębokiego jeziora górskiego wypełniającego rynnę wyżłobioną przez wody podlodowcowe; przykładami takich jezior są jeziora Bodeńskie i Genewskie w Alpach.

W języku polskim terminami, które nie mają odpowiedników w podręcznikach węgierskich, są *czas strefowy*, *skala mianowana*, *stopień geotermiczny*, łożysko rzeki i *wietrzenie*. Terminu *czas strefowy* używa się w geografii astronomicznej obok terminów *czas miejscowy* i *czas urzędowy*. *Czas miejscowy*, inaczej *słoneczny*, to czas właściwy dla danego południka, wyznaczany momentem górowania słońca nad tym południkiem (Malarz, 2009, s. 40). Posługiwanie się tym czasem w praktyce byłoby jednak trudne, każdy bowiem punkt leżący na zachód lub na wschód od tego południka miałby inny czas. Z tego względu podzielono kulę ziemską na dwadzieścia cztery strefy, każda o szerokości 15 stopni, w których obowiązuje czas strefowy mierzony według środkowego południka strefy (Malarz, 2009, s. 41). Rzadko jednak granice stref pokrywają się z granicami administracyjnymi państw lub regionów, dlatego rządy państw ustalają czas urzędowy obowiązujący na obszarze danego kraju lub terytorium. W podręcznikach węgierskich pojawiają się tylko dwa terminy na określenie rodzajów czasu: *helyi idő* (dosł. 'czas miejscowy') i *zónaidő* (dosł. 'czas strefowy'). Termin *helyi idő* odpowiada polskiemu terminowi *czas miejscowy*, natomiast termin *zónaidő*, mimo iż zbudowany jest z leksemów *zóna* 'strefa' i *idő* 'czas', pokrywa się z polskim terminem *czas urzędowy*, oznacza bowiem czas obowiązujący w strefie, której granice wytyczono umownie, a nie wzdłuż południków oddalonych od siebie o 15 stopni.

Innym polskim terminem niemającym ekwiwalentu w podręcznikach węgierskich jest termin *skala mianowana*. Kartografia polska wyróżnia trzy rodzaje skali: *skalę liczbową*, *skalę liniową* i *skalę mianowaną*, różniące się sposobem zapisu. *Skala liczbowa* (węg. *arányszám*, dosł. 'liczba proporcjonalna') zapisywana jest w postaci liczby z dwukropkiem, np. 1 : 200 000, *skala liniowa* (węg. *vonalas aránymérték*, dosł. 'miara proporcji wyrażana linią') obrazowana jest za pomocą podziałki, natomiast *skalę mianowaną* wyraża się za pomocą mian, pomiędzy którymi umieszcza się znak równości lub kreskę, np. 1 cm – 1 km.

Kolejnym terminem, który występuje tylko w podręcznikach polskich, jest *stopień geotermiczny*. Stopień ten określa, co ile metrów w głąb Ziemi temperatura

8 Nie stwierdzam tu, że w ogóle nie istnieją polskie odpowiedniki tych terminów, zwracam jedynie uwagę na fakt, że ani podręczniki, ani inne opracowania geograficzne na poziomie szkoły średniej takich odpowiedników nie podają.

wzrasta o jeden stopień Celsjusza, i wynosi 33 metry. Jego odwrotnością jest *gradient geotermiczny* (węg. *geotermikus gradient* lub *grádiens*) określający, co ile stopni wzrasta temperatura wraz ze wzrostem głębokości o sto metrów; ma on wartość 3,1°.

Ostatnie dwa terminy polskie niemające odpowiedników w podręcznikach węgierskich to łożysko rzeki i **wietrzenie**. Na łożysko składa się koryto rzeki (węg. *meder*) i jej obszary zalewowe, czyli tzw. *terasa* (węg. *folyóterasz*). Natomiast wietrzenie to proces rozpadu skały na skutek działania energii słonecznej, powietrza, wody i organizmów żywych. Dzieli się na wietrzenie fizyczne (węg. *aprózódás*, dosł. 'rozdrabnianie'), czyli rozpad mechaniczny skały pod wpływem działania powietrza i energii słonecznej, wietrzenie chemiczne (węg. *mállás*, dosł. 'kruszenie się', 'odpadanie'), czyli rozpad skały i zmiana jej właściwości chemicznych pod wpływem działania wody, oraz wietrzenie biologiczne (węg. *biológiai mállás*, dosł. 'biologiczne kruszenie się', 'biologiczne odpadanie'), tj. przemiany fizyczne i chemiczne w skałach, do których przyczyniają się organizmy żywe. W podręcznikach węgierskich figurują ekwiwalenty polskich terminów *wietrzenie fizyczne*, *wietrzenie chemiczne* i *wietrzenie biologiczne*, nie ma natomiast odpowiednika nadrzędnego terminu *wietrzenie*.

3. Wnioski

Analizowany materiał stanowiło ponad osiemset węgierskich i polskich terminów z zakresu geografii fizycznej. Podstawą analizy były terminy wyekscerpowane z podręczników, repetytoriów, atlasów i opracowań geograficznych na poziomie szkoły średniej. Analiza miała na celu wskazanie problemów, jakie powstają w trakcie przekładu tekstu specjalistycznego z jednego języka naturalnego na inny. Terminologia z wybranej dziedziny – geografii fizycznej – posłużyła tylko za przykład, ponieważ problem ekwiwalencji dotyczy wszystkich terminologii specjalistycznych.

Z analizy węgierskich i polskich terminów z zakresu geografii fizycznej wynikają dwa ważne wnioski:

1. Nie wszystkie terminy należące do tego samego kodu specjalistycznego (tu: geografii fizycznej) mają pełne (jedno-jednoznaczne) ekwiwalenty w obu językach;
2. Wśród terminów, które nie mają pełnych ekwiwalentów, istnieją takie, które mają tylko ekwiwalenty częściowe (zachodzące na poziomie denotacyjnym, ale nie semantycznym), oraz takie, których ekwiwalenty wskazują na więcej niż jeden denotat (odwzorowanie jedno-wieloznaczne lub wielo-jednoznaczne); niektóre terminy funkcjonujące w jednym języku w ogóle nie mają odpowiedników w języku drugim (ekwiwalencja zerowa).

Wobec powyższych wniosków należy stwierdzić, że zakładanie, iż wszystkie terminy należące do określonej dziedziny nauki mają swoje odzwierciedlenie w dowolnym języku naturalnym, jest niesłuszne i niesie za sobą niebezpieczeństwo błędnego przekazywania treści w procesie tłumaczenia.

Materialy źródłowe

- Benkő, L. (Red.). (1967). *A magyar nyelv történeti-etimológiai szótára*. Budapest: Akadémiai Kiadó.
- Borsy, Z. (Red.). (1992). *Általános természetföldrajz*. Budapest: Nemzeti Tankönyv-kiadó.
- Figa, M. ([b. r.]). *Repetitorium gimnazjalisty. Geografia*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne Greg.
- Hartai, É. (2009). *A változó Föld*. Győr: Well-Press Kiadó.
- Kereszty, P. (2012). *Lakóhelyünk, a Föld. Földrajz a középiskolák 9. évfolyama számára*. Budapest: Nemzedékek Tudása Tankönyvkiadó.
- Komáromi, I. ([b. r.]). *Földrajz 9. Természet- és társadalomföldrajz*. Nyíregyháza: Homonnai és Társa Kiadó.
- Koutny, I. (Red.). (2008). *Węgiersko-polski słownik tematyczny*. Poznań: Prodrug.
- Malarz, R. (2009). *Planeta Nowa*. Warszawa: Wydawnictwo Nowa Era.
- Mazur, C. (Red.). (2005). *Atlas geograficzny. Polska, kontynenty, świat*. Wrocław: Wydawnictwo Nowa Era.
- Miehle, J. (Red.). (2012). *Földrajzi világtlasz*. Budapest: Cartographia Kft.
- Migoń, P. (Red.). (2003). *Słownik geograficzny*. Kraków: Wydawnictwo Europa.
- Nemerkényi, A. (1999). *Általános természetföldrajz a középiskolák I. osztálya számára*. Budapest: Nemzeti Tankönyvkiadó.
- Reychman, J. (Red.). (1968). *Słownik polsko-węgierski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Reychman, J. (Red.). (1968). *Słownik węgiersko-polski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Stasiak, J. (Red.). (2009). *Geografia. Vademecum maturalne*. Gdynia: Wydawnictwo Pedagogiczne Operon.
- Tóth, J. (Red.). (2010). *Világföldrajz*. Budapest: Akadémiai Kiadó.
- Wład, P. (2005). *Geografia. Bogactwo przyrodnicze Ziemi. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego. Zakres podstawowy. Zakres rozszerzony*. Piaseczno: Wydawnictwo Oświatowe Ortus.

Bibliografia

- Lukszyn, J. (Red.). (1993). *Tezaurus terminologii translatorycznej*. Warszawa: PWN.
- Lukszyn, J., Zmarzer, W. (2002). *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa.

Abstract

Terms in physical geography: A case study of the Polish-Hungarian lexical equivalence

The article discusses equivalence of specialized terminology in the translation of scientific texts from one natural language to another on the basis of terms in physical geography in Hungarian and Polish languages. The article proves that the language of science – though it's universal – not always can be expressed in any natural language.